

## Lawina naruszeń czasu pracy kierowcy

22.02.2021

Trzy różne województwa, cztery różne kontrole, wspólny mianownik. Naruszenia dotyczące czasu jazdy i odpoczynku kierowcy oraz używania tachografów. W lubuskim - białoruski kierowca ciężarówki rejestrował swoją aktywność na karcie innego kierowcy. Na Dolnym Śląsku – dwaj kierowcy jadący w załodze „odpoczywali” prowadząc pojazd od kilkunastu godzin, natomiast inny skontrolowany przez nich szofer przez 43 godziny jazdy, nie wykonał żadnego przepisowego odpoczynku. Natomiast świętokrzyscy inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego zatrzymali samochód, który w ogóle nie miał tachografu.



W piątek (19 lutego) lubuscy inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego na ekspresowej „trójce” w okolicach Gorzowa Wielkopolskiego skontrolowali ciężarówkę należącą do polskiego przewoźnika. Kierujący nią Białorusin przewoził mrożone mięso z Danii na Ukrainę. Z zapisów tachografu wynikało, że od około godziny pojazd prowadzi kierowca, którego nie ma w pojeździe. Okazało się, że Białorusin po wykorzystaniu swojego dziennego czasu prowadzenia pojazdu postanowił kontynuować jazdę na karcie innego szofera. Jego dzienny czas prowadzenia pojazdu wyniósł łącznie 10 godzin i 30 minut. Zapewne jechałby dalej, gdyby nie został zatrzymany do kontroli. Dodatkowo okazało się, że również wcześniej kierowca nie stosował się do przepisów o czasie pracy kierowców, a przewoźnik nie wczytał w wymaganym terminie danych z tachografu w celu zabezpieczenia ich przed utratą. Szofera ukarano mandatami karnymi oraz zakazano mu dalszej jazdy do czasu odebrania wymaganego odpoczynku dziennego. Teraz kierowca, który udostępnił swoją kartę innej osobie, będzie musiał wystąpić z wnioskiem o wydanie nowej. Wobec przedsiębiorcy i zarządzającego transportem w przedsiębiorstwie zostaną wszczęte postępowania administracyjne w sprawie nałożenia kary pieniężnej.

W czwartek (18 lutego) świętokrzyscy inspektorzy ITD wykonujący czynności służbowe na drodze krajowej numer 7 w miejscowości Występa zatrzymali do kontroli drogowej zespół pojazdów należący do czeskiego przedsiębiorcy. W wyniku oględzin pojazdu stwierdzono, że nie jest on wyposażony w tachograf wymagany w związku z realizowanym przewozem drogowym. Zgodnie z przepisami podczas wykonywania przewozu drogowego rzeczy, gdy dopuszczalna masa całkowita

pojazdów łącznie z przyczepą lub naczepą przekracza 3,5 tony, w pojeździe samochodowym musi być zainstalowany i użytkowany tachograf. Wobec przedsiębiorcy wszczęto postępowanie administracyjne zagrożone karą pieniężną w wysokości 10 tys. zł. Dodatkowo za brak tachografu odpowiadać będzie również osoba wykonująca czynności związane z kontrolowanym przewozem drogowym, wobec której prowadzone będzie postępowanie skutkujące karą pieniężną w kwocie 2 tys. zł.

Również w czwartek funkcjonariusze z Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego we Wrocławiu na A4 wytypowali do kontroli pojazd litewskiego przewoźnika. W samochodzie była dwuosobowa załoga. Kierowcy przewozili ładunek z Litwy do Hiszpanii. W wyniku analizy sporządzonych z tachografu wydruków okazało się, że mimo tego, że pojazd przed zatrzymaniem przemieszczał się to kierowcy od godzin popołudniowych poprzedniego dnia rejestrowali odpoczynek. Przejechali razem ponad 600 km nie rejestrując swoich rzeczywistych aktywności. Do czujnika ruchu, znajdującego się przy skrzyni biegów przyczepili magnes zakłócający pracę tachografu. Takie działanie zakłóca również pracę systemów bezpieczeństwa samochodu. Przeszają działać między innymi takie systemy jak ABS i ESP. Kontrola zakończyła się wszczęciem postępowania administracyjnego wobec przewoźnika i zarządzającego transportem w przedsiębiorstwie oraz nałożeniem mandatów karnych na kierowców. Ponadto w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa sprawę przekazano funkcjonariuszom Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą KMP w Legnicy. Jeden z kierowców został zatrzymany w związku podejrzeniem ingerencji w prawidłowość pomiaru drogomierza. Teraz grozi mu odpowiedzialność karna w postaci pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Ci sami mundurowi we wtorek (16 lutego) podjęli kontrolę pojazdu członowego przewoźnika tureckiego. W trakcie kontroli czasu pracy kierowcy, na podstawie pobranych danych cyfrowych ustalono, że od 2 do 4 lutego kierowca wykonywał przejazd z Polski do Turcji. Pokonanie tej trasy zajęło kierowcy około 43 godzin, w trakcie których nie wykonał żadnego przepisowego odpoczynku. Ograniczył się do jednej przerwy trwającej mniej niż 2 godziny i jednej ponad 4 godziny. Stwierdzono, że w ciągu tego czasu kierowca przekroczył dzienną normę prowadzenia pojazdu o 16 godzin i 30 minut. Normę prowadzenia pojazdu bez przerwy przekroczył natomiast dwukrotnie, w pierwszym przypadku o ponad 6 godzin, a w drugim o ponad 2 godziny. Skrócił również wymagany dzienny odpoczynek (9 godzin) w pierwszym przypadku o ponad 7 godzin, a w drugim o prawie 5 godziny. Na pytanie dlaczego prowadził pojazd nie stosując się do żadnych norm czasu pracy kierowców wyjaśnił, że był to swoisty „Polska-Turcja Express”, gdyż musiał w krótkim czasie dowieźć ładunek. Inspektorzy wszczęli postępowanie administracyjne wobec przewoźnika, a kierowcę ukarali mandatami karnymi.

## MEDIA DO POBRANIA



Wroclaw-magnes.18.02.2021.jpg (91 KB)



Wroclaw-magnes-1-18.02.2021.jpg (81 KB)



Tureckiexpress16.02.2021.jpg (87 KB)



beztachografu1.18.02.2021.JPG (3 MB)



beztachografu18.02.2021.JPG (3 MB)